

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Cena prenumeraty: w Łodzi z odnośnieniem do domu i na prowincji rocznie mk. 54, półrocznie mk. 27, kwartalnie mk. 13,50, miesięcznik mk. 4,50. Zagranicą kwartalnie mk. 27,50.

Piątek, 20 grudnia 1918 r.

Cena ogłoszeń: Na stronie 1-iej i w tekście mk. 1,75 f. za wiersz pięć jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy 1 mk za wiersz pięć. Ogłoszenia zwyczaj 60 f. za wiersz pięć, Drobne po 7 f za wiersz

Teatr Polski
Cegielniana 53.
pod dyrekcją Fr. Rychłowskiego

W piątek, dnia 20 grudnia 1918 r. Po raz pięć wszy

Rosmersholm
dramat Henryka Ibs-na

Sobota, d. 21 grudnia, po poł. o r. 4 (ceny na niż)

ALZACJA

Sztuka w 3-ach aktach Leroux i Camil'e'a

Teatr Wielki
Konstantynowska 16

Sezon operowy.

W niedzielę 22 o g. 8 po poł.

HALKA

opera w 4 akt. St. Moniuszki z tancerkami

Sezon operowy.

W niedzielę 21 o g. 7 m. 15

FAUST

opera G. Unoda w 5 aktach.

Bilety do nabycia w cukierni W. G. Gostomskiego

Zgoda polsko-żydowska.

Leży przed nami nr. 1 dwutygodnika „Zgoda” wydawanego w Wiedniu przez konsorcjum przeważnie żydowskie, z filiami we Lwowie, Krakowie, Warszawie i Poznaniu. Zadaniem tego wydawnictwa jest pogodzenie Polaków z Żydami przy pomocy rzeczowego i bezstronnego oświetlenia stosunków polsko-żydowskich w Polsce. Do współpracowników w tej palącej sprawie redakcja „Zgody” wzywa wszystkich ludzi rozumnych i dobrej woli z obu obozów, umiających bezstronnie i przedmiotowo oświetlać wypadki i tarcia, zachodzące pomiędzy Polakami a Żydami.

Nie przesadzając narazie, czy zadanie „Zgody” możliwym będzie do rozwiązania lub nie, czujemy się w obowiązku silnie podkreślić, że porozumienie i zgodne współżycie Polaków z Żydami zależy wyłącznie od tych ostatnich.

Naród polski od samego zarania swego istnienia nie prześladował nigdy obcej ludności, która się znalazła w ramach jego organizmu państwowego. Żydzi, prześladowani w całej Europie, znaleźli przed 800 laty bezpieczną i spokojną schronienie na ziemiach polskich pod opieką edyktów książęcych i królewskich ustaw krajowych i całego ludu polskiego, zachowującego się wobec tych przyszychów przychylnie.

Mieli całkowitą swobodę urzędowania się w swoich gminach jak sami zechcieli, pełną swobodę wyznania swej religji i spełniania publicznie jej obrzędów, zakładania szkół wyznaniowych, swobodę pracy z obowiązkiem jedynie opłacania na rzecz skarbu pewnych niezbyt wysokich podatków.

Jeżeli skupiali się przeważnie po miastach i to w pewnych tylko ich dzielnicach, odgradzając się od reszty ludności chińskim murem, było to ich winą wyłącznie. Bo żadne prawo ani też nikt nie zmuszał ich do tego.

Pokorni z początku i potulni zyskali zrazu sympatje ludności rdziennej, z natury swej łagodnej i tolerancyjnej, ale leniwej nieco i niezadowolonej. Szlachcic polski nie mógł się obejść bez swego żyda—pachciarza lub pośrednika w interesach.

Wieśniak polski najchętniej handlował z żydem, ślepo mu ufał i radził się go w różnych okolicznościach swego życia. Nieco później, skoro się Żydzi zadomowili w Polsce i rozplelili jak szarańcza, pochycili w swoje ręce cały prawie handel, ogarnęli przemysł i rzemiosła.

Słowem na całe życie gospodarze Polski wywierali poczęli swój zgubny dla miejscowej ludności wpływ, sami natomiast rośli w potęgę i bogactwo wysysając żywotne soki ludności

polskiej i bogactwa przyrodzone jej ziemi, wyzyskując na swoją wyłącznie korzyść skarby i zdobycze kultury polskiej.

Za to wszystko co—żydzi dali wzajemian Polsce? Nic! Od samego pojawienia się na ziemiach Polski zachowywali się względem jej ludności odpornie i wrogo. Rozpajali lud pracujący i wyzyskiwali go lichwą, uprawianą w najróżnorodniejszy sposób.

Łączyli się z jej wrogami i ciemiężycielami na szkodę Polski. Już za czasów wojen szwedzkich pomagali Szwedom w grabieży ludu polskiego, służyli im, jako szpiegzy i denuncjanci.

W czasach porozbiorowych w zaborach—pruskim i austriackim, żydzi byli najgorliwsi pomocnikami Niemców w germanizowaniu ludności polskiej. To samo się działo w zaborze rosyjskim.

Jeżeli z czasem wytworzył się liczny proletarijat żydowski—jest to wyłącznie wina zubożonych Żydów, wyzyskujących niemiłosiernie swoje żydowskie warstwy pracujące. Moglibyśmy na to mnóstwo przytoczyć dowodów.

Drugą przyczyną nędzy, panoszącej się wśród ciemnego, sfanatyzowanego żydostwa, jest jego plenność i idiotyczne przepisy rabinów co do używania pokarmów trefnych i koszernych, co znacznie podnosi cenę tych ostatnich. Niemało ważną rolę gra tu i wrodzone niechulstwo Żydów, tudzież przeludnienie dzielnic i mieszkań żydowskich warstw uboższych.

Dziś kiedy uwolniona z pod obecnej przemocy Polska przeżywa najdonioślejszy moment swych dziejów porozbiorowych, po półtorasetnym okresie swego męczeństwa, w chwili kiedy Ojczyzna nasza, jak Łazarz dzwiga się ze śmiertelnego łoża do nowego życia,—jakże zachowują się Żydzi?

Za czasów okupacji pomagali Niemcom gorliwie w gnębieniu ludności polskiej. — Teraz rozpowszechniają oszczerstwa o Polsce i Polakach po całym świecie, w kraju szerzą zamęt i chaos, by wywołać rozruchy na wzór rosyjskich, rozruchy, mogące nas pogrążyć w najohydniejszej niewoli, żydowskich kapitalistów. Toć już wystąpili i wciąż występują z uroszczeniami o wyjątkowe przywileje dla Żydów w odbudowującym się państwie polskim, zohydzają nasze godła narodowe, nasze wojsko, demoralizują i prowokują nasz lud.

Jeżeli Żydzi pragną zgody i przyjaznego porozumienia się z nami, dłoń wyciągniętej do pojednania nie odpychamy.

Lecz niech Żydzi uspokoją się, przestaną wicherzyć i siać zamęt w kraju, niech raz na zawsze wezmą rozbrat z nieziszczalnemi uroszcze-

niami o tworzeniu w Polsce potwornej Judeo Polski, — natomiast niech dopomoga do utrzymania spokoju wewnątrz kraju, a porozumienie z łatwością da się osiągnąć.

W wolnej Polsce ludowej niema miejsca dla ciemiężycieli jakiegokolwiek odłamu jej ludności.

Wszyscy obywatele Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej z jednakich praw i jednakowego uprawnienia korzystać winni, — ale też i jednakiem ciężarem na nich obowiązki. Ten, co nie myśli i nie czuje po polsku, kto wrogo przeciw Polsce występuje — nie ma prawa być jej obywatelem.

Rozumiemy dążenia Żydów sjonistów do odzyskania własnej ojczyzny w Palestynie, lecz muszą oni pogodzić się z tem, że w Polsce uważani będą za cudzoziemców, nie korzystających z niczego więcej, oprócz swobody, pracy uczciwej i zapewnienia im bezpieczeństwa mienia i życia.

Przeciw przewrotom na wzór bolszewizmu rosyjskiego stanowczo i silnie zaprotestowała już większość naszego narodu.

Niechże Żydzi o tem pamiętają, jeżeli chcą zgody i pojednania.

Jacek Soplica.

Przebieg polityczny.

Nareszcie!

Wczoraj wyjechali do Paryża delegaci rządu w celu prowadzenia dalszych rokowań z komitetem narodowym i rządami koalicji. Wysłanie delegacji poprzedziło zupełne porozumienie komendanta Piłsudskiego z delegatem komitetu narodowego w Paryżu prof. Grabskim.

Pruskie bezprawie!

Warszawskie władze wojskowe otrzymały wiadomość telegraficzną, że jadących na spotkanie generała Hallera, podpułk. Fabrycego, majora Mackiewicza, porucznika Grzędzielskiego i por. Kadena, zatrzymały niemieckie władze wojskowo-polityczne w Lorunie i nie pozwoliły im na dalszą podróż do Gdańska. Wobec tego członkowie delegacji wojskowej wracają do Warszawy.

Zastrzeżenie d-ra Solffa.

Od d-ra Solffa, niemieckiego komisarza do spraw zagranicznych, otrzymał wczoraj ministerjum, spraw zagranicznych depeşe, w której, dr. Solff zastrzega się przeciw rozpisanu wyborów w zaborze pruskim. Dopóty, dopóki na konferencji pokojowej stosunek zaboru pruskiego do Królestwa nie będzie ustalony rząd ludowy niemiecki—nie dopuści do wyborów na terenie zaboru pruskiego.

Konferencja N. Z. R.

Odbyła się w Warszawie konferencja krajowa Narodowego Związku Robotniczego. W szeregu punktów uchwalonych, konferencja stwierdza, że „gabinet Moraczewskiego absolutnie nie wykonał programu rządowego, zawartego w oświadczeniu prezesa ministrów, oraz zapowiedzi naczelnika państwa—Piłsudskiego”.

Wobec tego—„Konferencja krajowa narodowego związku robotniczego, domaga się natychmiastowego ustąpienia partyjnego gabinetu p. Moraczewskiego i powołania niezwłocznie trójdzielnicowego, prawdziwie ludowego rządu”.

Skład komisji Rządzącej.

Na ostatnich posiedzeniach P. K. L. porozumienie stronnictw ustaliło liczbę 48 członków K. R. wedle następującego klucza:

Z Polskiego Stronnictwa Ludowego (12): Lasocki, Witos, Kędzior, Długosz, Stapiński, Bardel, Grzędzielski, Mikołajski, Wróbel, Biały, Maślanka, Bryl.

Narodowa Demokracja (9): Ptasz, Adam, Stahl, Skarbek, Pruchnicki, Starzewski, Schmidt, Rymar i Oziębły.

Socjaliści: (9) Diamand, Marek, Bobrowski, Hausner, Lieberman, Klemensiewicz, Obirek, Kurytowicz i Szczyrek.

Polska Demokracja (6): Tertel, Zieleniewski, Federowicz, Rychlik, Stesłowicz, Chłamatacz.

Zjednoczenie Narodowe (3): Serwatowski, Dubanowicz, Głazewski.

Konserwatyści (3): Baworowski, Goetz, Starzyński.

Katolicko-Ludowi (2): Matakiewicz Thulie.

Postępową Demokracja (2): Sliwiński, Laskownicki.

Szląck (2): Ks. Londzin i Reger. Lista ta nie jest jeszcze dokładnie ustalona, gdyż stronnictwa nie desygnowały ostatecznie członków do K. R. i zastrzegły sobie pewne zmiany.

O reformy agrarne.

Wobec zapowiedzianego w deklaracji p. Moraczewskiego rozstrzygnięcia sprawy agrarnej, dzierżawcy rolni z Zamojszczyzny złożyli imieniem Związku dzierżawców rolnych prezydium Rady Ministrów memoriał, w którym rozdrobienie ziemi uważają za rzecz naturalną, konieczną i pożądaną, ale radykalne rozstrzygnięcie całej sprawy agrarnej na podstawie prawa wywłaszczenia byłoby, ich zdaniem, zupełnie zbytęcznym zamachem na prawo własności, gdyż odbiłoby się w sposób ujemny na produkcji rolnej kraju. Gwałtowne przejście od wielkiej własności do drobnej zrujnowałoby cały aparat gospodarczy.

Skutki zapowiedzianej reformy w wielu okolicach kraju już się objawiają w postaci strajków rolnych,

przybierających nieraz formę bardzo ostrą.

Związek dzierżawców rolnych w Polsce, jako organizacja zawodowa inteligentnych pracowników fachowych, zapytuje prezydenta ministrów w końcu, czy Rząd Republiki Ludowej w swej polityce agrarnej zamierza liczyć się także z dobrem inteligencji zawodowej wogóle, a warstw dzierżawców rolnych w szczególności, oraz, czy projektując radykalne przemiany form racjonalnej gospodarki rolnej, bierze pod uwagę dobro całego narodu i względy gospodarcze całego kraju.

Z gospodarki Niemców.

„Nowa Gazeta” ogłasza materiał statystyczny, zobrazowujący gospodarkę Wojennego Towarzystwa Skór (Kriegsleder Aktienges), które miało monopol na zakup skór surowych i rozporządzało skórami gotowymi w naszym kraju. Wszystkie skóry surowe musiały być sprzedawane temu Towarzystwu. Otóż Towarzystwo na ogólną liczbę skór surowych 1.264.285 sztuk, nabytych od początku okupacji do końca r. 1917, wysłało do Niemiec 903.621 szt., a dopiero ilość pozostała tj. 360.664 szt. dało do przerobu polskim garbarniom.

Skór gotowych wywieziono do Niemiec 1.784.451 kgr. Jak wiemy 60 proc. produkcji garbarni krajowych zabierali okupanci.

Zarekwirowanych garbników wysłano do Niemiec 4.231.613 kgr., a przydzielono garbarniom polskim — 2.268.768 kgr.

Pasów transmisyjnych wywieziono do Niemiec 753.411 kgr., pozostawiono fabrykom polskim 15.900 kgr.

Niekiedy liczby z okupacji bywają wielce wymowne i świadczą o „dążeniach do odbudowy miejscowego przemysłu” przez byłe władze okupacyjne.

Wojsko polskie po stronie koalicji.

Jeden z członków misji wojskowej, która pod przewodnictwem prof. Grabskiego przybyła do Paryża, udzielił o armji polskiej po stronie koalicji szczegółów następujących:

Na froncie zachodnim zostały utworzone dwie dywizje, nadto zarządzone formowanie trzech nowych dywizji. Liczba żołnierzy w dwóch pierwszych dywizjach wynosi z górą 20.000 żołnierzy. Formujące się trzy nowe dywizje liczyć będą 33.000, tak, że armia polska we Francji osiągnęłaby 55.000 ludzi. Oprócz tego na Murmanie, nad Donem i na Syberji według optymistycznych obliczeń walczą z bolszewikami około 10.000 ludzi.

Każda z dywizji składa się z 3-ch pułków strzelców, artylerji i kawalerji. W oddziale, walczącym na Murmanie, znajdują się baterja artylerji ciężkiej, którą obsługują sami oficerowie polacy. Baterja ta jest w całym wojsku koalicyjnym na dalekiej północy Rosji jedyną artylerją, która niejednokrotnie odznaczyła się wybitnie w walce z bolszewikami.

Dowódcy angielscy na Murmanie bardzo wysoko cenią zalety polskiej artylerji.

Oficerowie i żołnierze armji polskiej po stronie koalicji rekrutują się przeważnie z emigrantów polskich z Ameryki północnej, Ameryki południowej i Brazylii, z jeńców poznańskich i zbiegów-polaków z różnych armji.

Karności w wojsku polskim jest ustanowiona na sposób francuski. Żołnierzy obowiązują posłuch, jednakże bez tej swoistej sztywności niemieckiej. O polityce w armji polskiej nie ma mowy. Poziom przygotowania wojskowego zarówno wśród oficerów, jak i żołnierzy jest bardzo wysoki. Żołnierze musieli przejść od 5 do 6 miesięcy trwające ćwiczenie i dopiero potem mogli być wysłani na front. Dla oficerów i podoficerów utworzono szereg szkół.

Armja polska jest doskonale zaopatrzona we wszystkie potrzeby wojskowe.

Wybory do Sejmu.

Odezwa stronnictw demokratycznych.

Uznając, że niezbędnym warunkiem pomyślnego przeprowadzenia wyborów do sejmu konstytucyjnego jest zespolenie działalności wszystkich prawdziwie demokratycznych kierunków i odcieni myśli politycznej polskiej, niżej podpisane stronnictwa i organizacje polityczne postanowiły utworzyć narodowy komitet wyborczy stronnictw demokratycznych. Podstawą porozumienia jest zgodność poglądów na zadania polityki zewnętrznej i wewnętrznej, wyrażająca się we wspólnym wszystkim ugrupowaniom dążeniom:

1. Do uzyskania w oparciu o sojusznicze mocarstwa koalicji jaknajszerszego zjednoczenia ziem polskich w granicach, niezbędnych dla stworzenia silnej, zdolnej do samodzielnego życia i rozwoju niepodległej Rzeczypospolitej polskiej.

2. Do utworzenia w sejmie większości, dającej rękojmię zorganizowania państwa polskiego na podstawach istotnie demokratycznych, oraz przeprowadzenia reform społeczno-gospodarczych, niezbędnych do stworzenia pomyślnych warunków bytu dla warstw ludowych, które są podstawą i źródłem siły narodu polskiego.

3. Do utrzymania w kraju porządku iładu na ścisłym panowaniu prawa opartego, co jest koniecznym warunkiem przeprowadzenia wyborów z pełnym poszanowaniem demokratycznych swobód obywatelskich, wyłączającym wszelką samowolę, gwałt i nacisk za niezależność opinii publicznej najszerzych warstw wyborców.

Utworzony przez niżej podpisane stronnictwa i organizacje, komitet wyborczy nie będzie stał na gruncie wyłączeniowości partyjnej, lecz dążąc do wprowadzenia do sejmu najlepszych sił, jakie posiada społeczeństwo polskie, gotowy jest umieścić na swych listach wyborczych nietylko nazwiska osób, należących do stronnictw, do komitetu wchodzących, lecz również bez względu na przynależność partyjną obywateli i obywaterek, którzy ze względu na swe zasługi w pracy publicznej i fachowe przygotowanie, mogą z istotnym pożytkiem brać udział w pracach sejmu.

Narodowy komitet wyborczy stronnictw demokratycznych gotów jest współpracować ze wszystkimi ugrupowaniami politycznymi i społecznymi, które staną na gruncie powyższych wyłuszczonej zasad.

Stronnictwo chrześcijańskiej demokracji,

Stronnictwo demokratyczno-narodowe,

Stronnictwo odrodzenia narodowego,

Polska partja postępową,

Narodowa organizacja wyborcza kobiet polskich,

Zjednoczenie narodowe.

Zydzi w Magistracie.

We wtorek ubiegły zaszedł w mieście naszym fakt „grzecznego” wyproszenia urzędników-żydów z magistratu łódzkiego. Dokonali tego robotnicy. Musieli już urzędnicy żydzi — dać się bardzo we znaki, że doszło do takiej „ostateczności”.

Ale przecież obyliby się bez niej — gdyby magistracy urzędnicy — żydzi mieli trochę... ambicji. Głosy społeczeństwa, sarkającego przez cały niemal czas okupacji pruskiej na „rządy żydów w magistracie” donośnie chyba rozlegały się po mieście. Trzeba było aż tak demonstracyjnego — i można powiedzieć — cokolwiek nieaktownego wystąpienia tłumu, aby żydkowemu magistracy przekonali się „nacownie i namacalnie” o opinii publicznej.

Znalazły się oczywiście zaraz głosy oburzenia na fakt powyższy wśród grupek szabesgojów łódzkich „Czy wyrzucenie — mówiono — żydów z magistratu da chleb bezrobotnym?” Oczywiście, że — nie, ale chodziło przecież tylko o manifestacyjne zaznaczenie przez robotnika niezadowolonia z żyda — urzędnika.

Przecież ludność polska miasta naszego pamięta to „używanie” żydów podczas okupacji niemieckiej. Tych szczególnie, którzy dorwali się do jakiegokolwiek władzy. Wtedy to żydzi nie wyprasali — ale wprost wyrzucali polaków z budynków magistrackich. Wtedy prawdziwej prasie polskiej na arogancję żydowską i ich uragowiska z polaków nie wolno było zwrócić uwagi — a prasa „gadzinowa” naturalnie fakty te z rozmysłem przemilczała. Wtedy nie było komu ująć się za honorem robotników polskich, traktowanych przez „żydowskich dygnitarzy magistrackich” — jak bydło! Tego to nie pamiętają. Ale jak robotnik wyprosił tylko na chwilę z magistratu żydów — to adwokatów żydowskich znalazła się cała sfera.

Jak... gęsi do koryta dorwali się żydzi do rządów miejskich po usunięciu Komitetu Obywatelskiego i powołaniu do życia magistratu lejtn. Schoppena, do którego to magistratu polacy wejść nie chcieli. Zaczęli „trząść” miastem żydzi (70 proc.) i niemcy (30 proc.)

Pamięta ludność polska te rządy żydowsko - niemieckiego magistratu przy którego współdziałaniu łapano robotników polskich na ulicy i wywożono, jak psów do Prus. Pamięta miasto te zgnie kartofle, stęchlą mąkę i zepsute inne artykuły spożywcze, jakimi nas próbował żywić magistrat żydowsko-niemiecki pana Schoppena. Nawet żydzi i niemcy głośno wówczas sarkali na tę gospodarkę miejską.

Lecz przyszedł kryzys. Magistrat Schoppena upadł. Doszedł do władzy dzisiejszy zarząd miasta. Ale cóż? Dzięki obojętnemu potraktowaniu sprawy wyborów do Rady miejskiej przez ludność polską — żydzi uzyskali znów w zarządzie municypalnym większość i chcieli utrzymać „swoich.” Ale teraz do walki z nimi stanęła polska część władz magistrackich — i ta magistrat bardzo znacznie zdołała odżydnąć, pomimo gwałtownych protestów żydowskiej większości Rady miejskiej.

Ale wielu jeszcze żydów, i to takich, którzy już za rządów Schoppena zdołali sobie zaskarbić „wdzięczność” ludności — pozostało, pozostały również w pamięci i rządy dawniejsze.

I ostatni urzędnicy żydzi wstępowali w ślad swych poprzedników — współwyznawców. Również wszystkie wydziały, zarządzane przez żydów — prowadzone były skandalicznie. Protekcja kwitła. Stryj Izidor sprowadził siostrzeńca Moryca, Moryc przyjął Różię, a Różia kuzynkę Salcie. Ale dla urzędnika polskiego w magistracie miejsca nie było... I tych przywilejów żydowskich do ostatniego tchu bronili żydzi w Radzie miasta...

Gwałty wszelkie potępić należy; na fakt usunięcia żydów z magistratu (którzy notabene już przecież nadal urzędują) — zapatrywać się można tak i owak — stwierdzić jednak należy, że tłum zachowywał się nad podziw godnie.

Żydzi zawsze znajdują obrońców — wśród swoich i wśród polaków — ale kiedy nam się krzywda dzieła — to za nami ująć się nie było komu.

I gdy nam źle się dzieje — nas bronić niema komu.

M. Skwirz.

Kronika

— **Wigilia dla Żołnierza Polskiego.** Po mekach przeszło czterech lat trwającego orkanu wojennego, gdy za dni parę mamy zasiąść do tradycyjnej wieczery wigilijnej, zapomnieć nam nie wolno o młodym naszym żołnierzu.

Grono pań naszych, tworząc koło pomocy dla żołnierza polskiego, przy łaskawym współdziałaniu „Ligi Kobiet” i „Koła Akademiczek”, krzata się usilnie — by pierwszą wigilię wojsko nasze spędziło wspólnie, a choć zdala od swoich, lecz z myślą, że w rodzinnym kole.

Zadanie to ciężkie, boć żołnierza tego jest 3.500. Komitet jednak nie wątpi ani na chwilę, że znane ze swej ofiarności społeczeństwo nasze nie zawiedzie „Żołnierza Polskiego” i po-

śpieszy z nadsyłaniem darów gwiazdkowych pod adresem „Gospoda Żołnierska” (Średnia 14.)

— **Echa likwidacji P. O. W.** Oficer likwidujący okręg II (łódzki) P. O. W. zawiadamia członków tej organizacji i zainteresowanych, że wszystkie sprawy, jakie mają do załatwienia z b. komendą II okręgu, powinny być zgłoszone najpóźniej do 23 b. m.

Adres biura: Piotrkowska 102; godziny urzędowe od g. 10 — 12 r. i od 4 — 5 po poł.

— **Przewóz artykułów spożywczych.** Według ostatniego rozporządzenia ministerium aprowizacji, dozwolony jest przewóz artykułów spożywczych, tylko w następujących ilościach: zboża i jego przetworów do 20 funtów, cukru do 10 fun., soli do 30 fun., nasion olejnych, jak rzepak, słoneczników i innych do 5 f.; tłuszczów i olejów do 5 fun., nafty do 5 funtów.

O ile wyżej wymienione artykuły są przewożone w większej ilości — należy je rekwirować i odsyłać do składnicy łódzkiej urzędu aprowizacyjnego, na stacji kolei kaliskiej.

— **Z Rady miejskiej.** Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej wyznaczone zostało na dzień 30 grudnia.

— **Ruch przedświąteczny.** Ruch przedświąteczny na mieście bardzo jeszcze nikły. Pomimo, że obywatelom sobie wiele na zakończenie wojny — jakoś zakupów świątecznych prawie że jeszcze niema. Wystawy pełne ponętnych towarów. — Witryny poprzybierane choinkami — kupcy sprowadzili wiele towarów, ale popytu jeszcze niema.

W ruchu wydawniczym, t. zw. gwiazdkowym — zanotowaliśmy również niewiele wydawnictw świątecznych. Jest ich co najwyżej z osm.

W pracowniach krawieckich zastój. Ruchliwiej u szewców. Pomimo to ceny garderuby spadły o wiele mniej niż ceny na obuwie. W wystawach magazynów szewskich widzimy kamazę męską eleganckie — w cenie od 90 do 200 mk. Damskie buciki od 80 do 150 mk. Garderoba spada przeciętnie o 50 proc.

W handlu artykułami spożywczymi zniżka postępuje dalej. Jednakże są pewne produkty, które nietylko nie stoją w cenie ale nawet zdrożały (np. masło). Kupcy sprowadzili masę bakalji, pierników, ciast i dziczyzny. Ryby są dość drogie. W dystylarniach powyciągano z ukrycia „prześladowane” przez Niemców koniaki i likiery.

Na targach w sprzedaży wiele choinek. Ceny jednak na nie, ze względu na utrudnioną komunikację, wysokie.

Mięso: 4 — 5 mk. wieprzowina; 3 — 4 mk. wołowina. Kielbasa 5.50 — 6 mk. Ciasto 6 — 8 mk. funt. Pierniki 8 — 12 mk. funt. Chleb biały 1.20 — 1.50 mk. funt. Mleko 1.50 litr.

Po świętach spodziewają się dalszej zniżki cen.

— **Wyjazd burmistrza.** Wczoraj o g. 6-ej wiecz. pierwszy burmistrz, inż. Skulski, na skutek otrzymanego zaproszenia, wyjechał do Warszawy na dzisiejsze posiedzenie Rady Ministrów, w którym uczestniczyć będzie w charakterze rzeczoznawcy.

— **Podwyższenie taryfy na kolejach dojazdowych.** Na mocy zawiadomienia ministerjum komunikacji, od dziś obowiązują będą na kolejach dojazdowych taryfy osobowe takie same, jakie zostały zaprowadzone przez ministerjum na państwowych drogach żelaznych.

W porównaniu z dotychczasową taryfą cena przejazdu została podwyższoną o przeszło 100 proc. Na przykład bilet 2 klasy do Zgierza będzie kosztował 1 mrk. 15 fen., 3 klasy — 80 fen., do Pabianic — 2 klasy — 1 mrk. 65 fen., 3 klasy — 1 mrk. 15 fen. i t. d.

— **W sprawie wypieku chleba.** Zgromadzenie majstrów piekarskich postanowiło zwrócić się do komitetu rozdania chleba i mąki, celem uzyskania pozwolenia na wolny wypiek chleba we wszystkich piekarniach łódzkich.

Zdaniem majstrów piekarskich tylko tą drogą będzie można unormować ceny chleba i obniżyć je za- nie.

— Handel bydłem, drobiem i rybami. Rozporządzeniem ministerjum aprowizacji ogłoszony został wolny handel bydłem, trzodą, owcami, mięsem i wyrobami z mięsa, oraz słoniną w obrębie państwa. Przewóz jednak tych towarów kolejami, parostatkami i samochodami jest dozwolony tylko dostawcom Warszawy, Łodzi, Galicji i Ślązka. Prywatni przedsiębiorcy mogą więc artykuły te przewozić tylko kołmi.

Obrót drobiem i rybami nie podlega żadnym ograniczeniom co do przewozu.

Wywóz poza granice państwa bez pozwolenia min. aprow. jest wzbroniony.

— Polskie Seminarjum nauczycielskie w Łodzi przyjmuje zapisy nowych kandydatów na kurs pierwszy. Zgłaszać się mogą tylko mężczyźni. Egzamin wstępny odbędzie się 9 stycznia 1919 r. Kancelarja Seminarjum (ul. Czerwona Nr 8) otwarta od g. 10—12 przed południem.

— Z Rady Robotniczej. W dniu wczorajszym odbyło się zebranie delegatów fabryk nieczynnych, na którym postawiono szereg zadań dla fabrykantów.

Na zebraniu powyższem przedstawiciele Rady Robotniczej byli nieobecni. Sprawa zapomóg będzie omawiana jutro t. j. dn. 20 b. m. na posiedzeniu Prezydium do przedstawienia ogólnemu zebraniu delegatów Rady Robotniczej, które odbędzie się w niedzielę, dn. 22 b. m.

Rada Robotnicza za pośrednictwem naszym zwraca się do robotników, aby wstrzymali się z przedstawieniem swych żądań fabrykantom do rozpatrzenia tej sprawy przez plenium Rady i zapisywali się narazie do biurowych Komitetu dla Bezrobotnych, liczba których zostanie powiększona w najkrótszym czasie.

— Związek strażaków. W sali Rady Związków i Stowarzyszeń przy ulicy Pustej Nr 11a, odbyło się zebranie organizacyjne Związku Strażaków. Przewodniczącym był Pasek Wojciech.

Zebrań wybrał Zarząd Tymczasowy, w skład którego wchodzi: Falcman Wilhelm, Kloze Wilhelm, Jekiel Otto, Myller Herman, Rajch Adam, Kowalski Leon, Jasek Wojciech; zastępcy: Fer Jan, Pec Karol, Sagan Paweł. Siedziba związku mieści się przy ul. Pustej Nr 11a.

Zapisy na członków Związku przyjmują delegaci Zarządu w każdym oddziale.

— Z fabryki Goldammera. Jutro o godz. 9-ej rano odbędzie się w fabryce zebranie robotników, w celu wyboru delegatów do Rady.

— Wybory w fabrykach. Jutro w sobotę 21 b. m. odbędzie się wybory do Rady Robotniczej w następujących fabrykach:

D. Prusaka. Chłosa 137, o godz. 10-ej rano.
Stiller i Bielskowskie, Cegielska Nr 50 o godz. 9 rano
Połączonych — Seraskiego i Birataina i Br Szymanowskiego. Luty 55, o godz. 9 i pół rano

Tendca Stelgera przy ul. Przedzelnianej nr 78 róg Milionowej, o godz. 11 rano
Berka Rosenblatta — Średnia 120, o godz. 10 rano robotnicy fabryk Dawida Rosenblatta i Samuela Rosenblatta

— Związek strażaków.

— Ujęcie bandytów. Właściciel kramienicy polski w Piotrowie został oskarżony o zabójstwo, że w mieszkaniu felczera Stanisława Walezaka przy ul. Franciszkańskiej Nr 45 zabito się kilku bandytów, którzy planowali zbrojny napad na kasjera gazowni. Zarządzone na policjantów rewizja domu świątecznego wyniki. W mieszkaniu wzięto felczera Walezaka, brata Komarowa Józefa Rychwałskiego, Józefa Półmęskiego i Józefa Janusiewicza, przy których znaleziono: dwa mazurey, broń, rewolwer hakenkowy, sztyl i 1000 mk. kółki

Wyżej wymienieni bandyci byli już poszukiwani przez policję. W osobie Janusiewicza rozpoznano uczestnika zbrojnego napadu, dokonane o 9 dniu 9 grudnia, na mieszkaniu Marcelesza przy ul. Przelazd 39. Wszystkich przestępców osadzono w więzieniu.

Teatr i Muzyka.

Z teatru dla dzieci i młodzieży.

W pierwszy i drugi dzień świąt Bożego Narodzenia w teatrze D. mu Ludowago, Przelazd 34, wystawione zostaną wspaniałe „Jasełka polskie” z tradycyjnymi figurkami z „Szonki Warszawskiej”. Widowiska te odbędą się we środę i czwartek, 25 i 26 grudnia punktualnie o godz. 3 po poł. Bilety zawczasu sprzedane u kasy teatru Urbanowicza Przelazd 16

Telegramy.

Komunikat Polskiego Sztabu Pol- skiego.

Komunikat Sztabu z dn. 19 grudnia:

Pod Lwowem sytuacja bez zmiany. Oddziały po prawym brzegu rzeki Wiar posunęły się na wschód od Niżankowic. W walkach odznaczyła się szczególnie nasza artylerja. Po dłuższej, zaciętej walce oddział rotmistrza Dunin-Borkowskiego zajął na południe od Medyki wieś Nowosiółki. W akcji tej odznaczył się por. Komorowski.

Pod Lubaczowem i Raduzem odparto ataki ukraińskie.

Na Podolu i Wołyniu Niemcy powoli wycofują swoje oddziały.

Na Spizu cześci zajęli Keszmark. Szef sztabu generalnego.

Stutysięczna armja koalicyjna na Ukrainie?

KIJÓW. „Nowosti Dnia” donoszą z Odessy pod datą dnia 26 listopada: Przybył tu admirał koalicyjny Rolar, który oświadczył, że do dwóch tygodni skierowany będzie na Ukrainę oddział wojska koalicyjnego w sile 100.000 żołnierzy.

Głównodowodzący wojsk na Ukrainie wydał rozkaz, którym zwalnia od mobilizacji Polaków i wogóle wszystkich poddanych państwa polskiego.

Koalicyja obsadza brzegi morza Czarnego.

LWÓW. Według informacji osób, które przybyły z południa, całe wybrzeże morza Czarnego znajduje się w rękach koalicyji.

Niemcy zwracają się do Polaków o obsadzenie Ober-Ostu.

WARSZAWA. Rząd polski otrzymał od generała Hoffmana pismo z prośbą o natychmiastowe obsadzenie prowincji, będących pod zarządkiem Ober - Ostu, komisarzami polskimi.

Zemsta hajdamacka.

LWÓW. „Gazeta wieczorna” donosi, że delegat ambasady francuskiej w Jassach, porucznik Henryk Villain, który podczas inwazji ruskiej przybył z półoficjalną misją do Lwowa, został w drodze powrotnej rozstrzelany przez wojskowe władze ukraińskie. Villain stanął w czasie swego pobytu we Lwowie stanowczo po stronie polskiej, a obecnie wiózł ze sobą zaświadczenie wybitnych osobistości polskich i memoriał pułkownika Maczyńskiego.

W przededniu pogromów żydowskich w Berlinie.

BERLIN, 20.XII. — Komitet wykonawczy rad robotniczo-żołnierskich w Berlinie wydał odezwę, zwracającą się przeciw akcji pobromów. Jak donosi „Vorwaerts”, przyszło już w kilku wypadkach do dotkliwego obicia żydów i chrześcijan, którzy swoim wyglądem nie zdołali usunąć podejrzeń, co do swego pochodzenia.

KOPENHAGA, 20.XII (PAT) — Z Berlina donoszą: W Berlinie rozlepiono plakaty, oskarżające żydów o uchylanie się od powinności wojskowej i napadające na ministrów żydów: Haasego, Bernsteina, Kohna i Eisnera i nawołujące do pogromów.

Koalicyja na Krymie.

KIJÓW, 20.XII. — Z Symferopola donoszą, że oddziały armji ochotniczej wkraczają na terytorium Krymu. Przedstawiciel rządu krymskiego wyjechał na ich spotkanie.

SEWASTOPOL, 20.XII. — Wpłynęła tu eskadra francuska. Przybyłych francuzów powitał przedstawiciel zarządu miasta i delegat rządu krymskiego.

Pobór Polaków w Wiedniu.(?)

WIEN. — Dzienniki donoszą, że pełnomocnik wojskowy państwa polskiego we Wiedniu wezwał obywateli państwa polskiego, urodzonych w r. 1883 do 1890, a przebywających we Wiedniu do stawienia się przed komisją przegladową.

Posłowie koalicyjni w Pradze.

WIEN. — Do Pragi przybywają w najbliższym czasie posłowie: francuski, angielski, amerykański, hiszpański i południowo-słowiański.

O pomoc dla uchodźców na Ukrainie.

KIJÓW, 20.XII. PAT. Na jednym z ostatnich posiedzeń ukraińskiej rady ministrów uchwalono, z powodu zwrócenia się przedstawiciela rządu polskiego, o zapomogę 1 i pół miliona rubli dla uchodźców, porozumieć się z misją polską co do warunków, na podstawie których nastąpić ma udzielenie powyższej zapomogi ze środków państwowych Ukrainy.

Walka wojsk koalicyji z bolszewikami rozpoczęła

SZTOKHOLM, 20.12. (PAT.) Z Moskwy donoszą o zajęciu Stawropola przez przeważające siły armji ochotniczej przeciwbolszewickiej. Według doniesień pism bolszewickich poniosła armja czerwona znaczne straty.

PARYŻ, 20.12. Agencja Havasa donosi, że Psków jest w ręku czerwonej armji. Los armji ochotniczej (przeciwbolszewickiej rosyjskiej) jest nieznany. Również Dynaburg i Narwa dostały się pod panowanie bolszewików.

Nowy gabinet estoński, posiadający silne tendencje socjalistyczne, ukonstytuował się na sposób rady robotniczej. Większość w tym gabinecie posiadają bolszewicy.

O wydanie reszty łodzi podwodnych.

NAUEN. Koalicyja żąda odstąpienia do Harwich trzech łodzi podwodnych, które dopiero teraz wykończono. Poza to ma jeszcze być oddanych 145 łodzi podwodnych, które jeszcze nie są gotowe. Foch żąda również wydania łodzi podwodnych, internowanych w portach neutralnych.

Niemcy pod kontrolą koalicyji.

ZURYCH. — Jak donoszą pisma tutejsze, koalicyja ma przygotowaną armję w liczbie 650 tysięcy ludzi do okupowania Niemiec w razie potrzeby. Poza to koalicyja ma ustanowić w Niemczech stałą komisję z siedzibą w Berlinie, która będzie kontrolowała życie gospodarcze Niemiec. A zatem Niemcy podlegać będą takiej samej kontroli finansowej, jaka istniała przed wojną w Turcji.

Scheidemann grozi.

KOPENHAGA. — Scheidemann oświadczył, iż rząd niemiecki zamierza rozbroić zwolenników grupy Spartakusa (bolszewików niemieckich).

Obniżenie produkcji węgla.

BERLIN, 20.11. (P.A.T.) — Jak donosi komisariat węglowy rzeszy niemieckiej obniżyła się produkcja węgla na górnym Ślązku z 12,000 wagonów dziennie na 5000, a Westfalji z 25,000 — na 15,000. Wobec rozszerzenia się strajku między górnymi westfalskimi, cyfry te jeszcze bardziej się obniżą tak, że Berlinowi grozi zupełny brak węgla.

Unieważnienie aktów bolszewickich.

SZTOKHOLM, 20.12. (P.A.T.) — Prezes nowego rządu w Omsku, admirał Koleczak zatwierdził w deklaracji wydanej 21.11 zobowiązania finansowe Rosji zaciągnięte wobec państw koalicyjnych i ogłosił wszystkie akty sowieckie za nieważne.

Nadzieje...

SZTOKHOLM. — 20.12. (P.A.T.) Donoszą tutaj: Na zjeździe sowieckim oświadczył Radek, że koalicyja nie jest w stanie przed wiosną przedsięwziąć kroków zaczepnych na froncie poludniowym Radek spodziewa się do tego czasu pomocy od prawdziwego sojusznika, jakim będą Niemcy rewolucyjne.

Zaproszenie Danji na konferencję.

PARYŻ 20 (PAT) Nastąpiło już formalne zaproszenie Danji na konferencję pokojową w celu załatwienia kwestji Szlezewiku.

Watyken i Włochy.

KOPENHAGA. — Według informacji z Paryża zamieścił „Giornal di Italia” artykuł widocznie inspirowany przez ministra spraw zagranicznych, że konkordat między stolicą Apostolską a Włochami należy uważać za rzecz prawdopodobną. Bezpośrednim następstwem konkordatu będzie fakt, że papież nie będzie się już uważał za więźnia w Watykanie.

Protest Węgier i Polski.

WIEN. — „Ungarische Post” donosi, że poseł węgierski założył protest u rządu niemiecko-austriackiego przeciw umowie, którą ten

rząd zawarł z rządem czeskim w sprawie rozdziału dóbr demobilizacyjnych. Jednostronna umowa między Wiedniem a Pragą stoi w sprzeczności z zasadniczą umową co do rozdziału tych dóbr między wszystkie państwa, które powstały na gruzach monarchji austro-węgierskiej.

Do protestu tego przyłączył się poseł polski.

Z powrotem.

ZURYCH. — Jak donoszą pisma tutejsze, Wilson miał oświadczyć, iż w razie przyjęcia przez obecny rząd niemiecki, rosyjskich bolszewików, zawarte z koalicyją zawieszenie broni zostanie natychmiast wypowiedziane. Na skutek oświadczenia tego, będący już w drodze „towarzysze” Joffe i Sadek musieli zawrócić z powrotem do Moskwy.

Ostatnie telegramy

Wilson zawita do Warszawy.

KRAKÓW, 20.XII. — Na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej prezydent Fedorowicz zawiadomił radę, że ze strony bardzo poważnej otrzymał wiadomość, iż prezydent Wilson przyjedzie prawdopodobnie do Warszawy.

Z okazji przyjazdu Wilsona do Warszawy, zwrócił się prezydent miasta Krakowa do niego z prośbą, aby zechciał odwiedzić także i Kraków.

Paderewski przybywa do Gdańska.

KRAKÓW, 20.XII. Polska komisja likwidacyjna donosi: Otrzymałszy następujący telegram z Łożanny. Komitet narodowy telegrafuje pod datą 19 grudnia. Poślijcie do Krakowa i Poznania następującą depesze. Paderewski wyjechał z misją komitetu polskiego. Przybędzie do Gdańska prawdopodobnie w poniedziałek 23-go b. m.

Zerwanie komunikacji między Krakowem a Lwowem.

KRAKÓW, 20.XII. „Czas” dowiadyuje się, że wczoraj na linii kolejowej Przemyśl—Lwów koło Rodatycz, między Gródkiem a Sądowa Wisznia ukraińcy wysadzili w powietrze most. Wskutek tego bezpośrednia komunikacja kolejowa między Krakowem a Lwowem jest przerwana.

Dopiero w czerwcu.

ZURYCH, 20. 12 Dzienniki tutejsze donoszą, że pokój zawarty będzie w czerwcu 1919 roku. W 14 dni później zwycięskie wojska marszałka Focha wkroczą w tryumfalnym pochodzie przez bramę tryumfalną do Paryża.

Lodge o Polsce.

KRAKÓW, 20.12. Naczelna rada ludowa w Poznaniu przysłała do polskiej komisji likwidacyjnej depesze, jaka otrzymała od polskiego komitetu w Paryżu. Depesza ta brzmi: W dzienniku Newjorskim „The World” okazał się artykuł pod tytułem „Przyszłość Polski”, który donosi, że przywódca partji republikańskiej w senacie Stanów Zjednoczonych Lodge w następujący sposób sformułował warunki pokojowe odnośnie do Polski: Musimy mieć Polskę niezależną, zamieszkałą przez naród polski. Musi to być Polska wielka, obejmująca wszystkie terytoria, na których przeżywa ludność polska, a nie Polska mała, z królem Habsburgiem, która by była Polska niemiecka i dla której przyjaciele Niemiec pracują obecnie otwarcie i skrycie tu i za granicą. Musimy mieć Polskę dostatecznie odporną, którą by była przedmurzem nie tylko dla ekspansji niemieckiej na wschód, lecz także pomocą i obroną Rosji. Polska musi być dostatecznie silna, aby mogła odeprzeć w Europie wszystkie ataki przeciw wolności i cywilizacji, jak dawniej odpierała inwazje tureckie.

Jutro wyidzie drugi numer

Karapa.

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe na zastaw ruchomości (LOMBARD AKCYJNY)

Oddział I-szy Łódzki przy ulicy Zachodniej Nr. 31.

Oddział II-gi Łódzki przy ul. Pasaż Majera Nr. 11 (róg Sienkiewicza Nr. 23)

zawiadamia, iż dnia 10 stycznia 1919 r. i dni następnych w sali licytacyjnej przy ul. Zachodniej 31, poczynając od godziny 10 rano, sprzedawane będą przez publiczną licytację zastawy we właściwym czasie nieprolongowane, a zastawione w Oddziale I-ym Zachodnia 31 i Oddziale II-gim Pasaż Majera Nr. 11 (róg Sienkiewicza Nr. 23) Zastawy wymienione składają się z wyrobów: złotych i srebrnych, drogich kamieni, pereł, zegarków kieszonkowych, maszyn do szycia, do pisania, oraz różnych towarów loklowych i ubrań. Z rozpoczęciem licytacji prolongata zastawów na sprzedaż wystawionych — przyjmowaną nie będzie, kłoby jednak życzył sobie prolongować takowe nadal, winien skutecznie to przed rozpoczęciem licytacji

Do sprzedaży kwalifikują się № № zastawów.

W Oddziale I-szym Zachodnia № 31

198051	196120	199984	202625	205943	208116	209276	210269	212088	214156	216515	219354	222394	223784	224754	225626	226437	226819	227451
141	564	200180	203216	206104	173	343	710	133	214	783	534	458	796	827	638	453	850	456
378	638	217	858	133	187	414	784	252	324	869	729	472	812	951	651	549	881	477
458	874	294	204170	217	271	523	800	339	504	961	743	490	837	—	791	562	896	483
655	197020	679	324	429	362	524	947	418	545	—	220284	492	—	225051	794	576	928	484
667	479	761	332	592	499	624	988	505	622	217101	445	763	224013	52	894	586	—	487
684	618	789	833	732	589	635	—	727	663	102	468	812	19	83	944	608	227143	509
700	807	947	334	—	623	794	211078	728	805	258	717	888	49	98	971	609	146	561
704	198084	—	456	207062	673	796	174	729	905	286	897	922	98	133	997	630	282	574
787	153	201053	655	190	690	797	212	730	—	342	221450	—	252	236	992	649	299	599
802	272	500	743	536	782	825	249	—	215125	597	738	223123	524	337	—	680	336	640
862	558	754	795	734	783	993	413	213141	506	624	921	156	571	243	226108	689	337	664
941	888	900	—	897	921	210004	490	188	635	218067	944	267	598	283	140	64	341	684
194192	993	976	205069	208053	929	122	491	366	727	85	—	313	609	377	148	770	348	690
810	—	202063	111	54	209070	149	526	634	728	99	222022	379	666	378	163	774	386	697
913	199092	64	136	69	71	188	536	813	833	106	23	616	679	393	207	735	387	701
942	668	98	382	79	186	253	584	814	216242	324	155	685	702	423	240	7—	388	752
195513	790	99	873	85	255	277	728	890	243	485	302	763	725	424	335	630	418	—
—	845	614	918	86	274	353	742	214109	451	643	306	771	751	618	385	839	432	—

Oddział 2-gi Łódzki — Pasaż Majera Nr. 11

4491	55786	57989	60171	61197	62380	63476	64209	64310	65946	66845	67996	69107	69611	69921	70176	70442	70698	70800	70873
12900	56027	58161	275	221	331	499	224	811	955	847	68171	154	661	922	187	449	712	801	874
16141	89	229	276	612	442	501	225	65091	956	967	205	166	662	923	191	451	719	802	875
31166	116	495	277	788	488	598	237	33	—	971	217	288	714	924	192	474	723	803	879
167	304	609	278	801	542	599	245	137	66036	985	297	322	743	925	195	518	725	825	880
42880	329	792	279	843	588	617	328	163	58	—	625	384	778	934	207	528	726	827	—
885	342	803	370	856	595	643	344	164	65	67125	326	418	784	950	222	532	735	829	—
53962	412	805	438	862	604	671	420	306	108	173	893	436	799	960	253	533	736	836	—
54168	416	846	491	945	622	700	426	330	138	283	898	439	817	982	254	546	739	833	—
441	952	863	703	964	655	708	473	433	250	459	899	471	822	70004	258	547	—	839	—
451	965	923	718	965	740	713	491	—	280	460	920	472	849	5	266	554	751	840	—
547	57142	983	752	971	749	721	542	437	231	528	942	499	859	45	285	560	752	842	—
606	250	—	757	972	—	812	597	456	233	692	943	520	859	56	306	570	753	843	—
55042	284	59187	799	979	63232	—	599	524	234	702	—	—	879	57	327	582	762	844	—
106	315	405	813	—	313	64084	—	525	370	736	69014	522	891	67	349	—	768	—	—
240	514	494	825	62021	335	114	632	531	415	850	15	525	892	80	356	605	769	845	—
349	544	621	—	150	344	125	633	649	418	895	31	533	896	96	360	627	773	846	—
402	560	772	61112	192	441	161	634	777	611	926	39	558	909	99	378	636	782	847	—
616	736	856	117	194	467	169	635	733	691	960	66	602	910	100	416	674	783	854	—
—	877	922	136	379	475	196	772	918	724	932	80	607	911	171	417	675	786	870	—

Ogłoszenie.

Posiadacze odcinków cukrowych okresu 91-go nienależący do kooperatyw otrzymać mogą przypadające im racje cukru

w piątek, dnia 20 b. m.
i w sobotę, dnia 21 b. m.

w sklepie Komitetowym przy ul. Andrzeja 7
Komitet Rozdziału Chleba i Mąki.

Łódź, dnia 19/12 1918 r.

Warsz. Akcyjne Tow. Pożyczkowe
na zastaw ruchomości

(Lombard Akcyjny)

Oddział I Łódzki ul. Zachodnia № 31
Oddział II Łódzki ul. Pasaż Majera 11 (Sienkiew. 23)

Zawiadamia, iż we wtorek dn. 24 grudnia 1918 r. z powodu wigilii—biura czynne od godziny 9-ej rano do godz 12-ej w południe.

H. T. Kunert i S-ka
Łódź, Zawadzka № 1.

na GWIAZDKĘ

polecamy:

Wielki wybór obrazów, ram styliowych i owalnych Albumów do poezji i kart i fotografii Gier, zabawek i t. p. Papeterii, notesików i materiałów piśmiennych. Oprawa obrazów.

Kajety po cenach hurtowych.

W dniu 21 b. m. o godzinie 10 rano nastąpi poświęcenie i otwarcie

mleczarni „Paryżanka“

przy ul. Ździeleń 11.

gdzie wydawane będą: śniadania, obiady i kolacje, jak również odbywać się będzie sprzedaż codziennie świeżych produktów na miasto

Polecam się Szan. Klientom!

Z poważaniem
C. Walkowski.

NA GWIAZDKĘ!

Cegielniana 43 w podwórzu.

po 10 ciu miesiącach zamknięcia jest znowu czynny skład resztek

na różne bluzki z jedwabiem od mk 20—50.

Hałki, fartuchy i kaptany od 15—40 a także na męskie, damskie i dziecięce kostjomy, na kożuchy i palta oraz trykot bielizny i chustki w wielkim wyborze. Różne towary i pończochy jedwabne.

Cegielniana 43 w otwórze 4 łam od ul. Piotrkowskiej

Dr. Stawowczyk
Sienkiewicza 29.

Choroby weneryczne i skórne
Przyjmuje od 11 do 12 i od 5 do 7 wieczór.

Maszynę

do pisania polską lub rosyjską
kupię
Ulica Krótka Nr. 5,
mieszkania 12.

Zawiadamia się
robotników

fabryki Paul Dessurmont i Motte
przy ul. Wólczańskiej 219
zeby się zbrali w sobotę, 21
o godz. 10 rano.

Szprycowanie (3 Koncentraty)
„TRIPLEX“

przeciw rzeżączce
niezawodny środek leczniczy, usuwa
takowa radykalnie i szybko, wyrobu
apteki J. Werozkiego,
WARSZAWA, Bednarska № 13,
Skład na Łódź: Skład apteczny
Lubczyński, Lutomska № 21

Robotnicy

fabryki Moritz Bauer
przy ul. Piotrkowskiej 170
mają się zebrać w sobotę, 21
b. m. o godzinie 9-tej rano.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Anna Bardzińska zgubiła legitymację chlebową.

Anna Dąbrowska zgubiła legitymację chlebową, wydaną z ulicy Kłowiekiej na Widzewie na 3 osoby.

Bajka Gerzenowicz zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łódź.

Krzyszta wybijane otomanę, leżanę, kę pluszową i szafę tanio sprzedam. Sienkiewicza № 59, m. 4.

Robotnicy fabryki Lipszyca ul. Orlęńska № 2, mają się zebrać w poniedziałek 23 grudnia o godz. 10 rano.

Robotnicy fabryki Bracki Lerner przy ul. Nowo-Cegielniana 5, mają się zebrać w poniedziałek 23 grudnia o g. 10 rano.

Skradziono portfel zawierający 47 mk 25 rb i paszport, wydany mi na imię Hermozena Reimera.

Uwaga! potrzebni do służby, ni. Zakatna № 65

Warszawscy robotnicy przy miejscowej Radzie Opiekunów, polecają pudełka: blaszane do pasty, masel i t. p. oraz torbki papierowe dla kooperatyw i sklepów kolonialnych. Adres: Park Źródłowski, Warsztaty Pracy, lub składnice Stow. Techników, Al. Kościuszki № 37.

Wieszka „M-me Marie“ Radwańska № 6 m. 5, Metrum—jasnowidząca, określa charakter hiromancyjnie, przepowiada przyszłość i przyszłość. Przyjmuje od 10—1 i od 4—8 w

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania w Łodzi dobrze prosperująca cukiernia w centrum miasta z wszelkimi urządzeniami wraz z bilardami. Dowiedzieć się można ul. Benjamina 30, w czwartek.

Zaginęła karta węglowa na imię Władysława Ochocka.

Zaginęła legitymacja chlebowa na imię Władysława Podemskiego.

Zaginął paszport, wydany w Łodzi na imię Szczołma Bryna.

Zaginęła karta węglowa № 24840, wydana z mag. Łódzkiego na imię A. Neumana, Zielona № 41.

Zaginęła legitymacja chlebową za № 4,700 na imię Jarnicka Anna.

Zaginęła legitymacja na imię Stanisława Michałaka.

